



Ex libris
Centralnej
Biblioteki
Wojskowej

CENTRALNA BIBLIOTEKA
Dział
Magazynów
WOJSKOWA

KV WOLNEJ POLICE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p. piątek, 29 sierpnia 1941 r.

Rok II-Nr 207 (313)

T E L E G R A M Y

PO ZAMACHU REWOLWEROWYM NA LAVALA.

Londyn, 28.VIII.(Pol.Radio) Wiadomość o zamachu na Lavalą potwierdza się. Zamachu tego dokonał w Wersalu, na placu koszarowym 20-letni Francuz nazwiskiem Paul Collet, który oddał z odległości kilku kroków 4 strzały rewolwerowe do Lavalą, trafiając go wg niesprawdzonej wersji w brzuch.

Laval ślaniając się wyszedł z placu koszar, gdzie odbywał się właśnie przegląd oddziału ochotniczego, który ma udać się na front sow. Laval umieszczony został w szpitalu miejscowym i poddany natychmiastowej operacji. Z tłumu zebranego na ulicy padły pod adresem Lavalą słowa "śmierć zdrajcy".

Według wersji podanej przez AFI razem z Lavalą znajdowali się dwaj inni przywódcy francuscy, zwolennicy współpracy z Niemcami: Marcel Deat i hr de Brinon. Obecni byli też wyżsi funkcjonariusze partii narodowo-socjalistycznej na terenie okupowanej Francji. Podobno trafiony został jedną z kul również i Deat. Rany Lavalą uważane są za poważne, jednak nie zagrażające życiu. Trafiony miał być w nerkę, ramię i nogę.

Zamach ten uważany jest za zdrowy odruch Francuzów przeciwko zdrajcom, nawołującym do współpracy z Niemcami i jako protest przeciwko panującemu obecnie we Francji terrorowi.

W ciągu ub. 48 godzin stwierdzono we Francji całą serię nowych aktów sabotażowych na kolejach francuskich. Akty te podejmowane są w celu osłabienia Niemców we Francji i jako przygotowanie do akcji, w wyniku której nastąpi ich zupełne wypędzenie z kraju.

Strzały, które padły w Wersalu odbijają się niewątpliwie głośnym echem we wszystkich krajach umęczonych przez niemieckich barbarzyńców.

ZAMORDOWANIE MARSZ. RUNDSTÄDTA. (?)

Londyn, 28.VIII.(Pol.Radio) Według doniesienia radia moskiewskiego marsz. v. Rundstedt dowódca wojsk niemieckich, rumuńskich i węgierskich na froncie ukraińskim miał zostać zamordowany przez własnych oficerów. Pogłoskę tę powtórzyła prasa Egiptu za doniesieniami ag. Reutersa. Radio niem. nato miast zaprzecza tej wiadomości.

NIEZNANY SPEAKER MÓWI DO NIEMCÓW.

Londyn, 28.VIII.(BOP) Działalność nieuchwytniej radiostacji, występującej przeciwko narodowym socjalistom zaczęła na dobre niepokoić hitlerowców. Zbija ona twierdzenia propagandy niemieckiej i podaje w wątpliwość sukcesy armii niemieckiej w Rosji. Wszystkie usiłowania, zmierzające do wykrycia tej radiostacji, nie dały dotychczas wyniku.

Obecnie na fali "Deutschlandsender" można usłyszeć biuletyny informacyjne nadawane jednocześnie przez trzech speakerów, z trzech różnych stacji nadawczych, które zagłuszają audycje radia niemieckiego.

Noży ubiegłej nieznany speaker (prawdopodobnie głos jego odtwarzany był z nagranej płyty) mówił tak szybko, że chwilami trudno było cośkolwiek zrozumieć. Na zakończenie, ażeby zupełnie stłumić słyszalność dziennika niemieckiego, nadano sojusznicze melodie wojskowe.

P O G R Ó Ź K I N I E M I E C K I E

Londyńczycy przykładem dla Berlińczyków
Londyn, 28.VIII.(AA) Przedstawiciel

dowództwa "Luftwaffe" oświadczył przez radio, że w m-cu październiku, kiedy poprawią się warunki atmosferyczne na Zachodzie a pogorszą na froncie rosyjskim - lotn. niemieckie rozpoczną ofensywę powietrzną na W. Brytanię.

Aby zachęcić ludność Berlina do wytrwałości, mówca stawiał za przykład postawę mieszkańców Londynu.

"Nie bójcie się - mówił - bombowców stratosferycznych. Nie mogą one zabierać ze sobą zbyt wiele bomb na tak znaczną wysokość".

WŁOSI W AMERYCE PRZECIWKO "OSI" .

Nowy Jork, 28.VIII.(R) Ponad 300 delegatów, reprezentujących pół miliona Włochów w Stanach Zjed., powzięło jednogłośnie rezolucję założenia wspólnej organizacji i oddania swych oszczędności na rzecz obrony narodowej USA. Wystąpili oni również z protestem przeciwko "przenikaniu do Stanów Zjedn. wszelkich doktryn zmierzających do podminowania lub zniszczenia ustroju demokratycznego w Ameryce".

KIEDY AMERYKA PRZYSTĄPI DO WOJNY.

Nowy Jork, 28.VIII.(AA) Amerykański senator Hiram Johnson zapowiedział, że w ciągu dwóch miesięcy Ameryka, przystąpi do wojny. Trudno jest narazić przewidzieć gdzie i jak ta wojna się rozpocznie. Być może, iż wybuchnie ona jednocześnie w kilku punktach. Amerykanie wkrótce już będą się bić u boku Brytyjczyków - zakończył senator.

RAF WZMOŻE SWOJĄ "WOJNĘ BŁYSKAWICZNĄ" PRZECIWKO NIEMCOM.

Londyn, 28.VIII.(AA) W swym wtorkowym przemówieniu marsz.bryt. sił lotniczych Sir Richard Peirce oświadczył, że pod koniec b. miesiąca, t.j.z chwilą nastania dłuższych nocy, RAF wzmoże swoją "wojnę błyskawiczną" przeciwko ośrodkom przemysłowo-wojskowym w Niemczech. Wszystkie bombowce bryt. - mówił marszałek - są zdolne przelecieć ponad Rzeszą niemiecką, docierając do najdalszych punktów. Dotąd bardzo silnie i skutecznie bombardowaliśmy niemieckie ośrodki produkcji wojennej. Zadaaliśmy straszliwie ciosy drogą komunikacyjną n-pla, obecnie koncentrujemy naszą uwagę na jego żebrze. "Niemcy ścigali z frontu rosyjskiego liczne eskadry myśliwców w obawie przed wzmagającą się ofensywą RAF-u. Każda maszyna bryt. unosi ze sobą nad Niemcy maksymalną ilość bomb, niejednokrotnie przekraczając to maksimum, ani jedna z tych bomb nie wraca do bazy". "Zrzucamy na Niemcy cztery razy więcej bomb, niż

zrzucaliśmy w listopadzie ub.roku na Norwegię. A będziemy zrzucać jeszcze więcej. Wkrótce zaatakujemy Włochy. Nasze nowe bombowce z łatwością dolecą do Rzymu".

SAMOLOT NIEMIECKI SPADŁ W IRLANDII.

Dublin, 28.VIII.(R) We wtorek wieczorem rozbił się pod Kinsale w hrabstwie Cork samolot niemiecki. Załogę, która wyszła cało z wypadku internowano.

NOWA AMERYKAŃSKA DYWIZJA PANCERNA.

Waszyngton, 28.VIII.(AA) Departament wojny Stanów Zjedn. ogłasza, że do 1-go października br. zorganizowana zostanie w forcie Knox piąta amerykańska dywizja pancerna, a w dwa tygodnie później rozpocznie się jej szkolenie.

Chociaż nie podano urzędowo siły jednostek pancernych, ani liczby żołnierzy wchodzących w skład tej dywizji, to jednak wiadomym jest, że panc. dyw. amerykańska odpowiada w przybliżeniu panc.dyw. niemieckiej t.j.li - czy około 12.000 ludzi. Ilość czołgów trzymana jest w tajemnicy. Wiadomym jest również to, że dyw.panc. amerykańskie są znacznie silniejsze pod względem potęgi ognia od niemieckich.

KOMUNIKACJA POMIEDZY BUŁGARIA I TURCJA

Kair, 28.VIII.(AFI) Przybyły tu dyplomata jednego z państw neutralnych, który przejeżdżał przez Bałkany i Turcję oświadczył, że istnieje teraz tylko jedna droga wolna dla podróżnych jadących z Bułgarii do Turcji europejskiej. Wszystkie inne, jak również mosty, tunele i szosy są podminowane przez Turków. Saperzy tureccy dniami i nocą czuwają, ażoby w razie konieczności móc je bezwzględnie wysadzić w powietrze.

GEN.PLATT D-CA WOJSK W AFRYCE WSCH.

Kair, 28.VIII.(AFI) Wobec ukończenia praktycznie biorąc działań wojennych w Afryce wschodniej, jak również w celu umożliwienia d-twu sił bryt. na Śr. Wschodzie skupienia uwagi na innych ważniejszych terenach walk, zdecydowano utworzyć osobne d-two wojsk dla Afryki wsch., które bezpośrednio podlegać będzie bryt.min.wojny. Władza tego nowego d-twa rozciągać się będzie na terytoria od pld. Sudanu aż po pln.granicę Rodezji południowej. Funkcje d-cy sił bryt. w Afryce wschodniej sprawować będzie dotychczasowy d-ca wojsk w Sudanie, gen.Sir William Platt. Gen.Cunningham został wyznaczony na stanowisko jednego z d-ców sił imperialnych na Śr.Wschodzie.

Z G E N E R A Ł E M S O S N K O W S K I M
(Dzieje XI Dywizji)
(C.d.)

W Sądowej Wiszni znajdują 38 dywizję, która w bojach nie była, co nie znaczy, by się nie porozbijala przy transportach. Oprócz tego są tam żałosne resztki porozbijanej 24 dywizji.

Chłopy tam w tej 38 dorodno, tęgie, dobrze umundurowane, nie powykrusza-
li im się zawodowi podoficerowie. Na-
sze dziady z 11 copredzoj zaszyły się
w lasy pod Sądową Wisznia; może też
te przeklęte bombowce dadzą schwyć
nieco snu.

Wraz ze świtem jednak w Sądowej Wi-
szni powstaje sądny dzień. Już i po-
przednich dni była ona tak bombardo-
wana, że jadący od swojej dywizji z
lasu na odprawę do gen. Sosnkowskiego
płk. Prugar-Ketling wolał wysiąść i
pieszo iść nie mogąc przez leje prze-
jechać.

Odprawa odbyła się przy akompania-
mencie detonacji. Płk. Prugar-Ketling,
stojąc pod oknem, to patrzy na stoją-
ce przed kwaterą konie, pośród któ-
rych bomby czynią krwawą rzeź, to na
generała Sosnkowskiego, który ani na
chwile nie przerywa odprawy. Ma szkła
w złotej oprawie, które czasem, kiedy
gdzieś za oknem padnie bomba, popra-
wia, jakby chciał się upewnić, że przy
detonacji nie spadły.

I kiedy pościgowe bombowce niemiec-
kie schodzą nad Sądową Wisznia lotem
nurkowym i wykaszają wszelkie życie
z jej uliczek, generał Sosnkowski na-
kazuje podjęcie ofensywy na północny
wschód ku Lwowowi, który jest już do
finitymnie odcięty.

Na wprost od Lwowa oddziela błotni-
sta linia rzeki Wereszycy, nurzającej
się w stawach i bagnach. Przechodzić
tamtędy pod ogniem niemieckim to zgu-
ba.

Generał Sosnkowski dysponuje atak
na północny wschód. Uchylając się od
przebywania bagien Wereszycy, wozmą
wojska dyrekcję w lewo i pójdą na la-
sy Janowskie. To główne natarcie po-
prowadzi dywizja-weteran, dywizja 11.
Uderzenie na Wereszycę będzie masko-
wać dywizja 38. Spróbuje sforsować
przejście, co osłoni prawo skrzydło
pochołu, a w razie zbyt silnego sprzo-
ciwu poda się, nie przechodząc Weres-
zycy, również na lewo, ku lasom Janow-
skim.

Resztki dywizji 24 będą stanowiły
odwód.

P O G R O M N I E M C Ó W

Gdy się ściemniło, ruszają pułki 11
dywizji naprzód. Na lewym skrzydle,
na Nowosiółki, na Mużyłowicze idzie
49 pułk piechoty prowadzony przez ży-
wego jak skra, czupurnego i przedsię-
biorczego podpułkownika Chodałę. Na
prawo podąża 48 p.p. pod swoim dowód-
cą, zrównoważonym, spokojnym i zacie-
tym pułkownikiem Nowakiem. Ma kieru-
nek na Rogóźno i Szklary.

W odwodzie za pułkiem 49 idzie pułk
53, którego dowódca, płk. Kocur, popro-
wadzi dziś osobiście jeden z batalio-
nów z doskonałym skutkiem na bagnety.

Na prawo od 48 p.p. idzie jeden ba-
talion 38 dywizji; inne jej batalio-
ny uderzają na przeprawę przez Weres-
zycę.

W imię Boże !...

Ledwo ruszyli, zrywa się piekielny
ogień. Niemcy obsadzili się mocno i
nie myślą puszczać tej dywersji pod
Lwów.

Jest to noc szesnastego na siedem-
nasty. Za kilka godzin, świtanie,
kolumny tanków rosyjskich wedrą się
na bezbronną ziemię.

Zwija się w sobie już - 11 dywizja.
Największy ogień idzie na 49 pułk pie-
choty; tam więc podążają oficerowie
sztabu dywizji.

Ginie dowódca nieegzystującej już,
wystrzelanej kawalerii dywizyjnej,
rotmistrz Dąbrowski. Ginie, trafiony
w kręgi szyi pierwszy oficer opera-
cyjny, kapitan dyplomowany Chęłczyń-
ski. Kiedy do niego, położonego przez
żołnierzy na wznak podchodzi płk.
Prugar-Ketling, melduje mu z uśmie-
chem, że dziura załatana, że pułk
jest gotów do dalszego natarcia. Umie-
ra.

Nie czas, nie czas na pogrzeby. Puł-
kownik bierze "polskiego Bezarda"
(Bezard-busola) - chłopą przewodnika,
starym polskim sposobem każe rozkła-
wać broń, noc bierze pod pachę, krza-
ki jako wachę i przedziera się na Mu-
żyłowicze.

Poszedł w przód pułk, jeno sucholeż
trzeszczy. Wnet w kanonadę wplotło
się "hurraa !". Uderzyli na bagnety.
Kanonada bliższa cichnie, dalsza się
nasila. Pułkownik śpieszy za nimi do
wsi...

Ach !

Tu ciała pokłutych Niemców, a tam dalej - już świt - armaty, armaty, czołgi, kaemy, ciągniki, kuchnie, wozy teronowe... Wieś nimi rozparta po ostatnią możliwość.

Ileż tych dział? Biogają podoficerowie, liczą... Dwadzieścia!... To gdy cała dywizja ma 36 dział.

Ileż tych czołgów?... Głosy liczących giną w opłotkach. I tu czołgi stoją i tu i tam w podwórku i tam, w bocznej uliczce. Sto!...

Trupy niemieckie martwo patrzą zniechęconymi białkami. Na ich mundurach szerokie wstęgi czarne białe. Litery: "Germania". Tu więc legł, tu został rozgromiony świeżutko na front przybyły Sturm-Stafel "GERMANIA"-Gemischte Korps.

Nadjeżdża gen. Sosnkowski. Z żalem patrzą jego oczy żołnierskie:

- Żadna bateria przeciwlotnicza!

(Nigdy, od pierwszego dnia wojny nie broniły polskie zenitówki bezbronnej w dzień 11 dywizji...Przydałoby się!...)

- Ale niech pan generał tu spojrz!

- I tam...

Czasu nie ma. Niemcy szykują się do kontrataku. Zniszczyć trzeba ten sprzęt zdobyty, bo go nie utrzymamy.

W mig łaziki taborowe, pośpiesznie zebrane (pułk bo już wyszedł przed wieś do walki) uwinęły się koło kwaczy, syconych benzyną.

Wieś duża, niemiecka, zasobna. Pośród ciężarowcami niemieckimi, wyładowanymi amunicją artyleryjską, pomiędzy cichymi trokami, krytymi brezentem, ładowanymi trotylem, przeciskają się gospodarze. Pokazują na te sterty nabo:

- Czy pan generał wie, czym to grozi wsi?

- Czy to my zaczynaliśmy wojnę?

Już płyną rzeki benzyny z cystern od kręconych kurków w bakach niemieckich wozów. Rzeki te dołem płoną, górą burowieją dymem, łączą się w jeziora, zionące ogniem. I kiedy drobny mak ładunków karabinów maszynowych

poczyna pękać w ogniu, wychodzą pośpiesznie żołnierze w boku kóz, myczeniu krów, płaczu kobiet i dzieci.

Gdy wyszli - rozgrzane "kuferki" poczęły pękać z grzmotem, który szedł po lesie, kościółek, zaraz po tym cerkiewka, wyskoczyły w górę i runęły jak domki z kart.

Od tyłu już dopada, już szarpie wróg zjadły, wróg nieustanny od tyłu dni - 45 niemiecka dywizja.

Gdy nagle ktoś przypomina:

- A tanta wieś?

Prawda, w niej też meldowano wielką ilość czołgów i dział.

Generał posyła saperów dywizyjnych, ale już do wsi wrócili Niemcy i saperów odparli. Jak-tyle dobra ma im pozostać?

Tedy - polski sposób. Na bagnety! Gdzie pułk odwodowy? Pułkownik Kocur, rewolwer w jednej, kij olszynowy nieobkorowany w drugiej ręce - sam prowadzi batalion. Wpadają, przechodzą, wypierając Niemców. Łuzaki za nimi jak szatani z płonącymi kwaczami. Już trzeszczeć poczynają karabinowe ładunki w ogniu, już się nagrzewają i hukają wielokalibrowe "cielęta" (pociśki armatnie).

Pułk 48 chwilowo się zawieruszył po innych wsiach, aż się gen. Sosnkowski począł niepokoić. Wyłażą z chaszczy z gębami ucieszonymi, każdy prowadzi motocykl. Nabrali tego wielkie ilości.

Za wsią gen. Sosnkowski przyjmuje defiladę. Żołnierze są najedzeni konserwami niemieckimi. Idą dziady, świecąc dziurami portek, trzaskają krokiem defiladowym. Skąd się tym niegolonym od dwu tygodni drapichrustom bierze takie krycie i równanie?...

"Czołem, panie generale!" - pokrzykują, jakby nie siedzeli na dnach mchów, na której rantach śmierć lub niewola.

(C.d.n.)

KRONIKA BRYGADY

29 SIERPIEŃ

Dziś: Ścięcie Św. Jana Chrzciela

Jutro: Róży z Limy

Kalendarzyk historyczny:

1579 Batory zdobywa Połock

1940 Na mocy "arbitrażu wiedeńskiego" Rumunia zgadza się oddać Węgrom Siedmiogrod.

TEMPERATURA

w dniu 28.VIII. o g. 7-ej w słońcu 29°C

w cieniu 27°C

o g. 12-ej w słońcu 48°C

w cieniu 28°C

-000-

CZwartkowe WYSTĘPY CZOŁÓWKI TEATRALNEJ

W czwartek dnia 28 bm. Czołówka teatralna S.B.S.K. dała dwa przedstawie-

nia, mianowicie w Szpitalu Wojskowym i Ośrodku Zapasowym, występując z programem p.t. "GABINET FIGUR WOSKOWYCH", wszędzie odnosząc duże powodzenie.

C O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

JAPONIA CZYNI TRUDNOŚCI ROSJI.

Londyn, 28.VIII.(R) Z Tokio jap.Ag. Donosi, że rząd japoński założył protest u rządu Stanów Zjedn.A.P.przeciwko przesyłaniu do Władywostoku transportów benzyny.

Amerykańskie koła oficjalne w Waszyngtonie utrzymują, że nie jest im nie wiadomo o złożeniu jakiegś noty protestacyjnej przez Japonię w sprawie wysyłki materiału wojennego przez Władywostok dla Rosji.

Na konferencji prasowej sekr.stanu C.Hull oświadczył, że Stany Zjedn.A.P. przestrzegają zasady wolności mórz o ile chodzi o transporty materiału wojennego przez Ocean Spokojny do Rosji sowieckiej.

Ze swej strony, jak podaje radio moskiewskie, rząd sowiecki zawiadomił rząd japoński, że wszelkie próby czynienia trudności w utrzymywaniu normalnych stosunków handlowych pomiędzy Rosją i USA przez porty sowieckie na Dalekim Wschodzie, uważane będzie za postępowanie "nieprzyjazne" w stosunku do Zw.Sowietów. Rząd sow. uczynił stosowne wystąpienie u rządu japońskiego, wobec twierdzeń japońskich, że wysyłka dostaw ze Stanów Zjedn. A.P. do Władywostoku stwarza "sytuację niezwykle drażliwą i niebezpieczną".

Adm.Nomura, amb.japoński w Waszyngtonie, odbył rozmowę z C.Hullem, sekr.stanu spr.zagr.USA. Po konferencji stwierdził wobec dziennikarzy, że nie miał on za zadanie czynienia jakichkolwiek wystąpień oficjalnych. Omówiono na została pewna liczba spraw. Powstrzymał się on jednak od udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie dostaw, przeznaczonych dla Rosji.

SZYBKIE POSTĘPY SOJUSZN. W IRANIE

D y m i s j a rządu irańskiego.

Londyn, 28.VIII.(R) Wojska brytyjskie i rosyjskie czynią szybkie postępy w Iranie. Wojska bryt.zajęły już obszar sięgający 65 km w głąb kraju. Zajmują one cały obszar zagłębia naftowego na południu kraju. Wojska idące z Iraku również przebyły podobną odległość.

Wiadomości z Moskwy donoszą, że wojska sow. znajdują się już na ok.100 km. na południe od miasta Tabriz i dotarły do m. Turkmanszai. Z szybkości postępów wynika, że wysłane tam zostały głównie oddziały zmotoryzowane.

W Bender Szahpur panuje spokój. Na odcinku Kanakin wojska bryt. i hinduskie zajęły Gialn, po lekkim oporze ze strony wojsk irańskich a na dru-

gim odcinku kolumna dotarła poza Sarpul, udając się w kierunku umocnionej przełęczy Pajitak.

Wśród jeńców wziętych do niewoli i zatrzymanych osób pod Bender Szahpur znajduje się wielu Niemców i Włochów, wzięto też do niewoli wielu członków załóg okrętów irańskiej marynarki.

Z Ankary donoszą, że Niemcy zwrócili się do władz tureckich o udzielenie kobietom i dzieciom niemieckim przejeżdżającym z Iranu specjalnych ułatwień przejazdowych.

Według informacji AFI, ok.300 obywateli irańskich, przebywających w Turcji zostało wezwanych do powrotu do kraju, celem zaciągnięcia się do szeregów. W Stambule przypuszczają, że nie zdążą oni wyjechać z Turcji, gdyż opór irański - jak przewidują tu - nie potrwa ponad 10 dni.

W południowym okręgu Abadan wojska irańskie straciły trzy czołgi, dwa działa i 350 jeńców. Flota irańska zaś 2 storpedowane szalupy, 4 łodzie torpedowe, zajęte przez Anglików, oprócz statku magazynowego, dwóch holowników i pływającego doku zdolnego do reperowania statków o poj.6 tys.t.

Adm.irański Bayender zginął podczas kontrataku okrętów irańskich przeciwko bryt.siłom morskim, które nie poniosły żadnych strat. Z 8 statków niem. i włoskich znajdujących się w Bender Szahpur, dokonano zajęcia 7-miu, przy czym dwa są nieuszkodzone, a uszkodzenia innych dadzą się naprawić. Szybkość akcji bryt., uniemożliwiła zniszczenie statków niem. i włoskich przez ich załogi.

Szach perski przyjął dymisję całego gabinetu irańskiego, na którego czele stał Ali Mansur. Dawni ministrowie piastować będą swe urzędy aż do chwili powołania nowego rządu.

Szach przyjął poprzedniego dnia po sła brytyjskiego i rosyjskiego, w czasie tego spotkania przedyskutowane zostały motywy wspólnej akcji rosyjsko-brytyjskiej w Iranie. Ujawniono przy tym potężne rozmiary przygotowań wojskowych, poczynionych do tej akcji. Nie mniej rozmowy toczyły się w przyjaznym duchu i podkreślono jeszcze raz przyjazne ustosunkowanie się zarówno Rosji, jak i W.Brytanii do ludności irańskiej. Posłowie pozostają w Teheranie i są w każdej chwili gotowi do odbycia z władzami irańskimi nowych narad.

Według informacji nadeszłych do Londynu rząd irański jeszcze nie ująwnił życzenia pokojowego uregulowania sporu z Rosją i W.Brytanią. Zda-

wał on sobie zaczyna jednak sprawę z przewagi sił sojusznicznych, wkraczających do kraju, słuszności argumentów brytyjsko-sowieckich i znaczenia jakie do tej akcji przywiązuje Anglia i Rosja.

NOWY RZĄD IRAŃSKI ZAPRZESTAJE OPORU.

Londyn, 28.VIII.(R) Sprawa irańska przybrała nieoczekiwanie szybko pomyslny obrót dla Rosji i W. Brytanii. Według ostatnich wiadomości ag. francuskiej i niemieckiej utworzony został w Iranie nowy rząd, pod przewodnictwem prem. Ali Furughi, który stał na czele rządu już w r. 1932 i 1935. Na pierwszym swym posiedzeniu nowy rząd uchwalił zaprzestać oporu wobec W. Brytanii i Rosji aby uniknąć rozlewu krwi; wobec znacznej przewagi wojsk rosyjskich i brytyjskich. Min. spr. zagr. Iranu w nowym rządzie jest Ali Szeily.

Nowy rząd stanął natychmiast przed parlamentem i zakomunikował mu o wydaniu rozkazu armii irańskiej, aby zaprzestała walki, celem uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi.

Wiadomości te zostały następnie potwierdzone przez doniesienia radio irańskiego w Teheranie. Decyzja o zaprzestaniu oporu zapadła wkrótce po ogłoszeniu decyzji powziętej przez rząd poprzedni o zarządzeniu powszechnej mobilizacji w Iranie.

KONTRATAKI SOW. NA ODCINKU POŁUDNIOWYM

Moskwa, 28.VIII.(R) Komunikat sow. głosi, że w ciągu dnia 27 bm. wojska sow. toczyły zawzięte boje z n-plem zwłaszcza na odcinkach Kingissopp, Smoleńska, Homla, Dniepropietrowska i Odessy. Stracono 17 samol. n-plskich, tracąc 8 aparatów. Sow. łódź podwodna zatopiła dwa n-plskie statki transportowe w ciągu ub. kilku dni. W czasie jednego ze swych ataków łódź ta wdarła się do "ważnego portu n-plskiego" i storpedowała statek o poj. 5 tys. t.

Niemiecki komunikat utrzymuje, że wojska niem. miały zdobyć węzłowy punkt Wielkie Łuki na linii kolejowej idącej z Leningradu do Moskwy. Komunikat niem. zapowiada dalej, że bitwa tocząca się między Smoleńskiem a jeziorem Ilmen potrwa jeszcze szeregi dni.

Komentarze brytyjskie wskazują, że Niemcy starają się wszelkimi sposobami przebić na odcinku północnym pod Kingissopp w kierunku Leningradu i na południowy zachód od Leningradu pod Nowogrodem, celem przecięcia linii kolejowej, łączącej Moskwę z Leningradem. Brak potwierdzenia wiadomości o dojściu Niemców do Wielkich Łuk, nad tą linią kolejową. Zacięte walki

toczą się też o miasto Wyborg w prześmyku karolskim i o stolicę Estonii Tallin, która wciąż jest w rękach wojsk sowieckich.

Na odcinku środkowym główny napór Niemców zwrócony jest pod Homlem. Rosjanie podjęli silne kontrataki. Sytuacja dotychczas nie jest wyjaśniona.

Na odcinku południowym główny atak niemiecki skierowany jest na Dniepropietrowsk. Wynik walk jest nieznany. W każdym razie wiadomo, że Rosjanie podejmują niezwykle silne kontrataki wzdłuż dolnego biegu Dniepru. Odessa broni się doskonale. Wiadomości nadeszłe radiem mówią, że wszystkie fabryki amunicji w Odessie pracują pełną parą i duch panujący wśród obrońców miasta i ludności jest doskonały. Nadchodzą też wiadomości o znacznych stratach wojsk niemieckich i rumuńskich.

CIEŻKI STAN ZDROWIA LAVALA.

Londyn, 28.VIII.(R) Wiadomości nadchodzące z Paryża wskazują, że stan zdrowia Laval'a przedstawia się dużo cięższej niż przypuszczano w pierwszej chwili. Okazuje się, że podczas środowego zamachu w Wersalu kule z których jedna utkwiła pod sercem, a druga w wątrobę, czy też w nerkę, nie mogły być natychmiast wyjęte. Laval poddany musiał być później operacji, której wynik nie jest jeszcze znany. Stan jego uważa się jednak za krytyczny, podobnie, jak i stan zdrowia również ciężko rannego w piersi Deata. Oprócz tych dwóch zwolenników współpracy z Niemcami, kule ugodziły jednego pułkownika i jednego szeregowca, których rany jednak nie są poważne.

OFENZYWA R. A. F. - u

a) na Zachodzie:

Londyn, 28.VIII.(R) W ciągu nocy śródowej bombowce RAF-u atakowały dzielnice przemysłowe w Kolonii oraz szeregi innych obiektów w Niemczech zachodnich. Tej samej nocy druga b. silna formacja ciężkich bombowców bryt. dokonała gwałtownego ataku przeciwko głównej linii kolejowej i ośrodkom przemysłowym w Mannheim. We Francji płn. zas. bombardowane były doki w Ha-wrze i Boulogne, a w Belgii - Ostenda. Trzy bombowce RAF-u nie wróciły do baz ze wszystkich trzech operacji. Myśliwce bryt. atakowały lotniska w krajach okupowanych, gdzie zestrzeleno 11 Mo 109. Straty RAF-u wyniosły 8 myśliwców.

b) na Środkowym Wschodzie:

Kair, 28.VIII.(R) W nocy z 25. na 26 bm. lotn. bryt. bombardowało wiele obiektów n-plskich w Cyronajce i Trypolitanii. W Tripolisie - port, magazyny podmiejskie, elektrownie i fort. Spowodowano